Wydanie B.

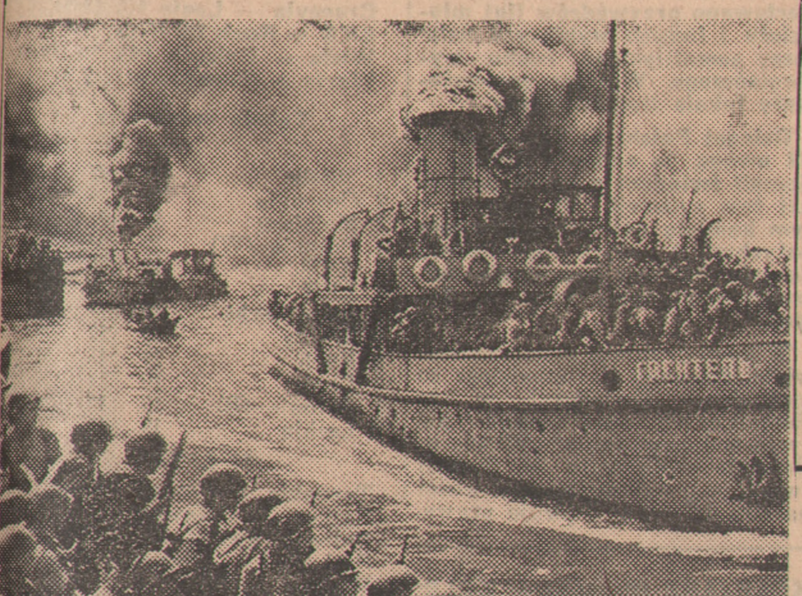
Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Naczelny redaktor 19-07. Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 — 12 | Wtorek, dnia 11 października 1949 r. | Konto PKO „Żryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140. Konto żyrowe nr 5623 w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy | Nr 280

II Festiwal filmów radzieckich



W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyło się w piątek w kinoteatrze Palladium w Warszawie uroczyste otwarcie drugiego festiwalu filmów radzieckich. Na uroczystość przybyli członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego, partii politycznych, CRZZ, organizacji społecznych i świata kulturalnego. Wzięli również udział w uroczystości przedstawiciele Ambasady ZSRR oraz inni członkowie korpusu dyplomatycznego. Głównym punktem programu inauguracyjnego pokazu był monumentalny film najnowszej produkcji radzieckiej pt „Bitwa o Stalingrad" reżyserii Pietrowa. Znakomity ten film, odznaczony I nagrodą na Międzynarodowym Festiwalu w Mariańskich Łaźniach spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności, która wielokrotnie oklaskiwała poszczególne sceny. Na zdjęciu jedna ze scen tego filmu.

Pierwsza wybudowana po wojnie w Polsce zapora wodna oddana do użytku

W dniu 9 bm. oddana została do użytku zapora wodna na Dunajcu, wybudowana w Czchowie, koło Nowego Sącza. Zapora ta, wybudowana przez Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych i Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, jest zbiornikiem zapobiegającym nadmiernemu wylewowi wód na Dunajcu. Zapora dostarczać będzie również energii elektrycznej przy pomocy turbin wodnych. Obok zapory wybudowane zostały liczne budynki gospodarcze, pomieszczenia dla personelu, zatrudnionego przy obsłudze oraz szereg innych urządzeń pomocniczych.

Na uroczystość otwarcia zapory w Czchowie przybyli: wicepremier Korzycki, minister komunikacji — inż. Rabanowski oraz wiceministrowie: Balicki i Ceglecki, wojewoda krakowski — dr Pasenkiewicz, członek KC i I sekretarz KW PZPR w Krakowie — Rybicki, przedstawiciel W. P. gen. Mossor, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Komunikacji oraz przedstawiciele wojewódzkich i powiatowych władz samorządowych.

Przemawiający w czasie uroczystości wicepremier Korzycki stwierdził, że wybudowanie pierwszej po wojnie. zapory wodnej, jest objawem troski rządu ludowego o potrzebny wsi, będąc równocześnie wyrazem stałego wzrostu potencjału gospodarczego naszego kraju. Zapora wodna bowiem w znacznym stopniu ograniczy ciągłe niebezpieczeństwo powodzi, grożące okolicom podkarpackim i przyczyni się wydatnie do podniesienia ich poziomu gospodarczego. Dzięki energii elektrycznej, płynącej z siłowni w Czchowie, rozbudowany zostanie, w przeludnionym dotychczas woj. krakowskim, przemysł, który zatrudni w przyszłości szerokie rzesze mieszkańców wsi.

W dalszym ciągu uroczystości, po przemówieniach min. Rabanowski, wśród niemilknących oklasków, wręczył wysokie odznaczenia oraz nagrody kilkudziesięciu przodownikom pracy, racjonalizatorom oraz członkom dyrekcji budowy. Wicepremier Korzycki przeciął następnie wstęgę, dokonując symbolicznego otwarcia zapory.

INAUGURACYJNY KONCERT Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

„Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" zainaugurowany został w Warszawie koncertem, który odbył się dnia 9 bm. w Państwowym Teatrze Polskim.

Na koncert przybyli marszałek Sejmu — Kowalski oraz ministrowie: Władysław Wolski, Stanisław Radkiewicz, Henryk Świątkowski, Stanisław Skrzeszewski, Stefan Dybowski, Bolesław Podedworny, Marian Spychalski i Wincenty Rzymowski. Obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego, z dziekanem ambasadorem ZSRR Lebiediewem na czele.

Śmiertelne ofiary obchodu Dnia Pokoju

Jak dopiero obecnie donosi prasa amerykańska z Rio de Janeiro obchodom Międzynarodowego Dnia Pokoju w różnych miastach Brazylii towarzyszyły niesłychanie ostre represje ze strony władz. W czasie wielkiej manifestacji pokojowej w Rio de Janeiro, policja aresztowała 27 osób, zaś w mieście Santos oddziały policji brutalnie zaatakowały uczestników manifestacji na rzecz pokoju, zabijając i ciężko raniąc wiele osób.

Wielka baza morska Kuomintangu zajęta przez wojska ludowe

Ewakuacja Kantonu

Wojska ludowe 90 km. od b. stolicy Kuomintangu

Agencja prasowa Chin Ludowych podała do wiadomości, że oddziały armii ludowej wyzwoliły wyspę Kintang. Kintang jest największ- wyspą grupy Czuszan i liczy przeszło 50 tysięcy mieszkańców. Wyspa ta stanowiła jedną z najważniejszych baz morskich Kuomintangu. Podczas walk rozbito 2 dywizje nieprzyjaciela.

Wojska ludowe wylądowały na wyspie Kintang pod osłoną potężnego ognia zaporowego. W błyskawicznym tempie dotarły one do centrum wyspy po zajęciu wszystkich punktów oporu nieprzyjaciela wzdłuż brzegu.

Ofensywa wojsk ludowych w południowych Chinach doprowadziła do przełamania frontu nacjonalistycznego na północ od Kantonu. Poszczególne grupy wojsk kuomintangowskich utraciły ze sobą wszelką łączność.

Ofensywa na Kanton rozwija się z niesłabnącą siłą a chińskie wojska ludowe znajdują się już w odległości 90 km od tego miasta.

Korespondenci amerykańscy podają, że w obecnej ofensywie wojsk ludowych na Kanton bierze udział ponad pół miliona żołnierzy.

Reuter komunikuje z Hong-Kongu, że samoloty pasażerskie i transportowe rozpoczęły już ewakuację urzędników rządu kuomintangowskiego i ich rodzin z Kantonu do Czung-Kingu. W kołach chińskich uważa się za pewne, że Kanton będzie zdobyty przez wojska ludowe w okresie 10 najbliższych dni. Wojska ludowe posuwają się na Kanton z północy wzdłuż linii kolejowej. Zajęły one m. in. miasto Ying-Tak, 140 km od Kantonu.

Eksporterzy w USA odczuwają skutki dewaluacji obcych walut

Przewidywania, że dewaluacja funta szterlinga i innych walut odbije się również bezpośrednio w USA znalazły szybko potwierdzenie. Jak donosi „New York Herald Tribune", amerykański minister skarbu Snyder, przyjął grupę eksporterów i importerów, którzy skarżyli się, że wyniki dewaluacji obcych walut odbijają się już w amerykańskim handlu zagranicznym. Jak zakomunikowano Snyderowi, na skutek zwyżki cen towarów amerykańskich w krajach, w których zdewaluowano walutę, importerzy europejscy zaczynają odwoływać swe wcześniejsze zamówienia w Stanach Zjednoczonych.

453 zespoły tkaczy uczestniczą w konkursie najwyższej jakości

We wszystkich fabrykach przemysłu bawełnianego w Polsce trwa wielki konkurs zespołów o najwyższą jakość produkcji. Jak wykazują dane Głównego Kom. Współzawodnictwa Pracy do konkursu — w którym 15 najlepszych zespołów zdobędzie nagrody po 150 tys. zł. zgłosiły się 453 zespoły, obejmujące ok. 1.500 najlepszych tkaczy, obsługujących łącznie ok. 6 tys. krosień

„Prawda" o dymisji Queuille'a

„Dobre rady" Bluma

i zdecydowane stanowisko robotników

„PRAWDA" zamieściła korespondencję Żukowa z Paryża, komentująca dymisję Queuille'a. Autor stwierdza, że gabinet Queuille'a, który w ciągu 390 dni istnienia cechowały nieustannie najbardziej reakcyjne posunięcia w wewnętrznej i zagranicznych polityce Francji, upadł, ponieważ — jak to stwierdził Thorez — nie można rządzić we Francji bez klasy robotniczej i przeciwko tej klasie.

„Prawda" wskazuje, że zdecydowane stanowisko robotników zmusiło do manewrowania nawet takich zdecydowanych sługusów reakcji francusko-amerykańskiej, jak minister spraw wewnętrznych — Moch oraz minister pracy Mayer, którzy zaczęli nagle głosić, że żądania robotników są usprawiedliwione(!) Te obłudne manewry natychmiast jednak zdemaskowano, kiedy rząd francuski, przy czynnym udziale Bluma i ministrów „socjalistycznych", raz jeszcze uciekł się do swego ulubionego tricku i zamiast podwyżki płac zaproponował sławetną „obniżkę cen". Owa „zniżka" doprowadzała w przeszłości zwykle nie do zmniejszenia, lecz do dalszego wzrostu cen.

Wobec zdecydowanej postawy robotników manewr ten nie udał się. Francuska klasa robotnicza domagała się w dalszym ciągu zwyżki płac. W tej sytuacji ministrowie socjalistyczni, idąc za radą Bluma, postanowili wypróbować ostatnią kartę, wywołując kryzys rządowy.

Korespondent dziennika podkreśla, że obecnie toczą się za kulisami gorączkowe rozmowy w sprawie nowych kombinacji rządowych. Znów wysuwa się kandydatury Ramadiera, Mocha, Schumana, Mayera, Delbosa i Queuille'a. Koła rządzące USA domagają się, żeby rząd francuski poszedł jeszcze bardziej na prawo i wysuwają nadal kandydaturę osławionego Reynauda. W kołach burżuazji francuskiej obawiają się jednak takiego kroku. Blum, do którego prezydent Auriol zwrócił się o radę, zalecił nie spieszyć się i wypróbować jeszcze jeden wariant „koalicyjny". W razie, gdyby nie doszło do porozumienia pomiędzy partiami obecnej większości parlamentarnej przewiduje się utworzenie „rządu przejściowego", któryby przy pomocy większości w Zgromadzeniu Narodowym szybko zatwierdził nową ordynację wyborczą. Ustawa ta, zawczasu przygotowana przez Bluma, umożliwi zblokowanym partiom burżuazyjnym zamknięcie kandydatom obozu demokratycznego dostępu do parlamentu, w wypadku gdyby uzyskali oni większość głosów.

Zawieszenie sprawy Eislera

Amerykański departament sprawiedliwości zalecił najwyższemu sądowi USA zawieszenie sprawy Gerhardta Eislera. Decyzję swą departament uzasadnił tym, że „istnieje małe prawdopodobieństwo, aby Eisler zamierzał kiedykolwiek powrócić do Stanów Zjednoczonych".

Utworzenie wydziału usprawnień pracowniczych w Urzędzie Patentowym RP

OSTATNIO w Urzędzie Patentowym R. P. został utworzony uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów wydział usprawnień pracowniczych.

Utworzenie wydziału usprawnień pracowniczych spowodowane zostało stałym rozwojem ruchu racjonalizatorskiego, a co za tym idzie potrzebą ujednolicenia zasad opiniowania usprawnień robotniczych.

Wydział usprawnień otrzymuje materiały dotyczące wynalazków już zastosowanych w produkcji ze wszystkich ministerstw branżowych. Usprawnienie jest następnie zaliczane w zależności od jego przydatności do jednej z trzech grup. Do pierwszej grupy należą usprawnienia o znaczeniu czysto lokalnym, do drugiej usprawnienia, które mogą być zastosowane nie tylko w jednym zakładzie, ale w całej odnośnej branży przemysłowej, do trzeciej zaś pomysły mające zastosowanie we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

Pomysły należące do drugiej i trzeciej grupy są jak najszerzej rozpowszechniane za pośrednictwem specjalnych drukowanych opisów i prasy fachowej.

Z życia ZSRR

Grupa młodych alpinistów uzbeckich dokonała śmiałej wyprawy na bezimienny szczyt grzbietu gissarskiego i na wysokości 4.514 metrów dokonała uroczystego zatknięcia sztandaru republiki.

W Armenii istnieje 68 wytwórni dywanów zatrudniających przeszło 3 tys. tkaczek. Znana tkaczka, Izabela Czordżalan pracuje nad wzorzystymi dywanami które były niejednokrotnie wystawiane na radzieckich i międzynarodowych wystawach. Na każdym metrze kwadratowym jej dywanów mieści się do 250 tys. węzłów. Artysta Karanfilan utkał wspaniały dywan z portretem J. Stalina. Dywan ten posiada przeszło 100 odcieni.

Wojska brytyjskie strzelają do ludności demonstrującej przeciw Włochom

Krwawe zajścia na terenie SOMALI

Komisja polityczna Gen. Zgr. ONZ kontynuowała dyskusję w sprawie b. kolonii włoskich. W ciągu ostatnich dwóch dni komisja wysłuchała przedstawicieli organizacji i różnych grup ludności b. kolonii włoskich.

Delegat brytyjski Clinton zakomunikował, że w Magadiscio (Somali) doszło do antywłoskich wystąpień ze strony miejscowej ludności w związku z dyskusją nad przyszłymi losami Somali w ONZ. W czasie rozpędzania demonstrantów zabito 4 osoby, a 13 raniono. Po tym zajściu zakazano wszelkiej działalności organizacji politycznych.

Reprezentant Pakistanu Zafrullah podkreślił całkowitą legalność takiej demonstracji, szczególnie obecnie, kiedy ONZ rozpatruje sprawę Somali.

Przewodniczący delegacji ukraińskiej — Manuilski oświadczył, że zarządzenia władz brytyjskich w Somali świadczą o tym, że w kraju wprowadzono faktyczny stan wyjątkowy, którego celem jest uniemożliwienie ludności somalijskiej wyrażenia stanowiska co do przyszłości kraju. Komisja polityczna — podkreślił mówca — ma pełne prawo zażądania od przedstawicieli Anglii natychmiastowego odwołania zakazu demonstracji w Somali, stanowiącego naruszenie podstawowych praw ludności.

Stanowisko Manuilskiego poparł ambasador Naszkowski.

Na następnym posiedzeniu komisji, przedstawiciel Liberii ogłosił nową depeszę z Somali, stwierdzającą, że wystąpienia antywłoskie ogarnęły cały kraj. Wojska brytyjskie strzelają do ludności. Zabito jeszcze 7 osób. 30 raniono, a setki aresztowano. Deportowano przywódców ligi młodzieży i innych wybitnych działaczy somalijskiego ruchu wyzwoleńczego. Władze opieczętowały lokale ligi młodzieży.

Delegat Polski dr Suchy zwrócił uwagę, że ostatnie depesze z Somali świadczą o nader poważnej tam sytuacji. W związku z tym komisja polityczna powinna natychmiast podjąć odpowiednią decyzję, któraby zapobiegła dalszemu przelewowi krwi w Somali.

W komisji zabrał głos przedstawiciel delegacji ligi młodzieży somalijskiej. Oświadczył on, że Somalijczycy wolą śmierć, niż życie pod panowaniem Włochów. Ostatnie wydarzenia w Somali świadczą o całkowitej gotowości narodu do walki o swoje prawa.

Sport

Polska-Holandia 82:64

Na torze żużlowym w Warszawie, w obecności 20 tys. widzów odbył się międzynarodowy mecz żużlowy pomiędzy reprezentacjami Polski i Holandii. Mecz zakończył się pięknym sukcesem motocyklistów polskich, którzy z ogólnej ilości 16 biegów zwyciężyli w 12. Najlepszym jeźdźcem był Smoczyk, który w zwycięskim pojedynku z mistrzem Holandii Metzelaarem ustanowił nowy rekord toru w czasie 1 min. 24 sek.

I LIGA PIŁKARSKA.

AKS — Lechia 2:0 (0:0).
Polonia — Kolejarz 1:1 (1:0).
Cracovia — Legia 1:1 (1:1).
ŁKS — Ruch 2:0 (0:0).
Wisła — Polonia (B) 2:0 (0:0).
Warta — Szombierki 3:2 (1:0).

Tabela rozgrywek.

	gier	pkt.	st. br.
1. Wisła	19	27	46:19
2. Cracovia	19	26	36:25
3. Kolejarz	19	25	51:31
4. Polonia (W)	19	24	39:25
5. AKS	19	20	34:36
6. ŁKS	19	18	42:44
7. Szombierki	19	18	33:40
8. Warta	19	17	29:31
9. Ruch	19	15	37:45
10. Legia	19	14	26:39
11. Polonia (B)	19	13	26:37
12. Lechia	19	11	25:52

II LIGA:

Tarnovia — Polonia (Prz.) 0:0.
Rymer — Pafawag 6:1.
Polonia (Św.) — Skra (Cz.) 3:0.
Stal (Kat.) — Naprzód (Lip. 0:0
Widzew — PTC [illegible]:0.

LIGA SZCZYPIORNIAKA:

Krowodrza — Stal (Kat.) 6:5.
ŁKS — Kolejarz (Gm.) 14:4.
Związkowiec (Bdg.) — Kolejarz (Tarn. Góry) 8:8.
Budowlani (Chorzów) — AKS (Kat.) 18:5.
Budowlani (Opole) — Kolejarz (Opole) 4:2.

I LIGA BOKSERSKA:

Gwardia (W) — Związkowiec (Ł.) 13:3.
Gwardia (Gd.) — Gedania 11:5.
Związkowiec (Bdg.) — Stal (Batory) 8:8.

II LIGA BOKSERSKA:

Pafawag — Cracovia 11:5.
Włókniarz (Ł) — Ogniwo (Wr.) 14:2.
Warta — Kolejarz (Pozn.) 10:6.

POMORSKA A KLASA.

W meczach piłkarskich o mistrzostwo pomorskiej A klasy uzyskano następujące wyniki:
Spójnia (Grudz.) — Zawisza 5:2
Chojniczanka — Gwardia (Bydgoszcz) 3:3.
Cujavia — WKS 2:4.

SPÓJNIA AWANSUJE DO A KLASY.

TORUŃ. W decydującym meczu eliminacyjnym o wejście do pomorskiej A klasy, piłkarze bydgoskiej Spójni pokonali Związkowiec-Zryw (Wąbrzeźno) 2:0 (1:0). Bramki uzyskali Szatkowski (z wolnego) i Wilczek.

ZWIĄZKOWIEC (Chełmża) — UNIA (Włocł. 12:4 w BOKSIE.

KOLEJARZ (Poznań) — KOLEJARZ (Tor.) 41:28 w koszykówce.

TORUŃ. Rozegrany tu mecz koszykowy między Kolejarzem (Poznań) a Kolejarzem (Toruń) zakończył się zdecydowanym zwycięstwem gości w stosunku 41:28 (19:14). Najwięcej koszy dla zwycięzców uzyskali Matysiak i Koleśniewski (po 14).

Z WĘDRÓWEK PO ŚWIECIE

Tajemnica nieznanego państwa w piaskach pustyni afrykańskiej

Na przestrzeni ponad 4,500 km biegnie od Egiptu do Atlantyku szerokim pasem tajemnicza swą przeszłością Sahara, pełna niezbadanych jeszcze obszarów: pustyń piaszczystych półpustyń i suchych stepów afrykańskich. Jest to największa na świecie pustynia z potężnymi górami wulkanicznymi: Hoggar, Agrar Iteras Air i Tibesti, której szczyty wznoszą się na przeszło 3,000 m. Warunki klimatyczne tej krainy śmierci — a więc: brak wody, wysoka temperatura dzienna dochodząca w niektórych miejscach wydm piaszczystych nawet do 70 st. C nagłe ochłodzenie się powietrza wieczorem w ciągu zaledwie kilku minut o 40 st. C — nietylko stoją na przeszkodzie podjęcia badań ale wręcz uniemożliwiają je.

Ostatnie przedwojenne wyprawy afrykańskie, przede wszystkim zaś ostatnia wojna, rzuciły wiele światła na praprzeszłość Sahary. Jak wiadomo w czasie wojny rozpoczęto budowę kolei przez Saharę. Żołnierze prowadzący boje w tych okolicach opowiadali, że woleliby stojąc narażać się na strzały, aniżeli szukać ochrony przed kulami leżąc na rozpalonej ziemi. Wieczorem znowu pod wpływem suchości powietrza powierzchnia piasków ochładza się tak silnie że w pobliżu źródła w górach Eng zamarzła aż do dna woda w bańce, zakopanej w piasku, mimo, że na powietrzu było jeszcze ponad 10 st. C ciepła.

Dziwnym może się wydawać, że na Saharze pada raz na kilka lat tak silna ulewa że tworzy całe rzeki i jeziora które też momentalnie w ciągu zaledwie jednego dnia giną zupełnie. Ponadto niezwykłym jest opad śnieżny czy nawet silny mróz. Zjawiska te jednak zachodzą. W 1910 roku zanotowano np. w Tidikelt nawet 30 st. C poniżej zera. Zastanawiającym jest fakt wytrysku źródeł wodnych o temperaturze 25 st. C spod piasku pokrytego szronem. Źródło takie wytryska z 35 m głębokości.

Najbardziej sensacyjnie przedstawiają się odkrycia dokonane podczas ostatniej wojny na skalistej pustyni pomiędzy Nilem a Morzem Czerwonym. Wykopalisk tych jest taka moc, że w miejscowości Olorgesaile, odległej o 43 mile od Nairobi wybudowano specjalne muzeum, które w 1947 r. zwiedzili naukowcy całego świata. W muzeum tym złożono szkielet murzyński z okresu neolitycznego, pierwsze tego rodzaju znalezisko w głębi Sahary — skamieniałą dolną szczękę istoty pośredniej między małpą a człowiekiem przeróżne szkielety ludzkie i kości dawno wymarłych zwierząt Sahary: olbrzymich pawianów żyraf i dzików tak wielkich jak nosorożce. Pozatym znajduje się w Olorgesaile tysiące przeróżnych przedmiotów codziennego użytku, z których niejedne pochodzą z okresu, gdy całą Europę pokryta jeszcze była odwiecznymi lodowcami. Wspomniana „kamienna szczęka" małpoluda ma pochodzić zdaniem uczonych sprzed około 6 milionów lat... i jest jedynym tego rodzaju znaleziskiem na kuli ziemskiej.

Jeszcze cenniejsze są odkrycia z lat 1934 — 35, świadczące że dzisiejsza pustynna Sahara była około 5.000 lat przed Chr. pokryta bujną roślinnością o wilgotnym, ciepłym klimacie. Odkryte w Tasijlli Adżer, In—Habedern i w górach Dżerwil malowidła — rysunki dowodzą, że kiedyś musiało tu znajdować się jakieś bliżej nieznane tajemnicze państwo. Jedne rysunki przedstawiają wóz wojenny zaprzężony w konie z woźnicą, uzbrojonym w okrągłą tarczę, podobną do tarczy egipskiej — inne całe fragmenty polowań z przeróżnymi dziś już nie żyjącymi na Saharze drapieżnikami — wreszcie jeden rysunek na skale w Dżebel Amur przedstawia słonia afrykańskiego broniącego swe gniazdo przed napaścią pantery.

Najstarsi kronikarze wspominają że jeszcze w okresie od IV do XI w. naszej ery istniało na Saharze jakieś państwo pasterzy i rolników rządzone przez ludzi białych do VIII w. Głównymi ośrodkami tego tajemniczego państwa były miasta: Anker i Ghama, po których dziś niema już żadnego śladu. Uczeni przypuszczają że państwo to przestało istnieć bądź wskutek rozproszenia się ludności, bądź też na skutek pogarszających się warunków klimatycznych, co według hipotezy miało się zacząć przed około 5,000 lat temu. Wówczas też z obszarów dzisiejszej Sahary zaczęły stopniowo wycofywać się stada bawołów lwów nosorożców hipopotamów i innych drapieżników których kości dziś spoczywają w muzeum w Olorgesaile. Tak więc były kiedyś czasy, w których na dzisiejszych pustyniach afrykańskich kwitło zupełnie normalne życie. Uczeni są zdania, że okres ten znowu się powtórzy za wiele tysięcy lat.

A. S.

Kolejarze węzła wągrowieckiego pierwsi w Polsce ukończyli 3-letni plan pracy

WĄGROWIEC (H) W sobotę wieczorem w gimnazjum w Wągrówcu odbyła się uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy i racjonalizatorom-kolejarzom węzła wągrowieckiego, którzy jako pierwsi w Polsce ukończyli 3-letni plan swojej pracy. Nagrodzonych zostało 148 przodowników pracy, 31 racjonalizatorów, a 96 kolejarzy zostało wyróżnionych.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele centr. władz kolejowych oraz reprezentanci DOKP Poznań i ZZK. Premie pieniężne wręczył dyrektor OKP Poznań Stodolski, po czym referat na temat współzawodnictwa pracy wśród kolejarzy wygłosił przedstawiciel ZZK Grześlak. Dalsze przemówienia wygłosili przedst. kom. współzawodnictwa pracy przy zarządzie głównym ZZK Rąbel przedst. Generalnej Dyrekcji PKP i inni. Na drugą część uroczystości złożyły się występy artystyczne.

Wśród wyróżnionych znajduje się st. kontroler St. Trąpczyński za pomysł ładowania konwi z mlekiem. Pomysł ten w samej dyrekcji OKP Poznań daje 15 mil. zł oszczędności rocznie. Trąpczyński otrzymał nagrodę w wys. 40 tys. zł.

Równocześnie podobna uroczystość odbyła się w Poznaniu, gdzie premiowanych zostało 245 kolejarzy wyróżnionych we współzawodnictwie pracy.

Jerzy Szeliga

TRZY SPOTKANIA Z POLSKĄ

III.

...A w trzy miesiące później po raz drugi spotkał Ojczyznę. Z kapitanatu londyńskiego portu sygnalizowano sztorm, a woda w basenie była czarna i wyglądała jak głębokie, zdradliwe jezioro. „Elsy Maud" przygotowana już do rejsu, huśtała się u mola, sapiąc rozpalonymi kotłami. Kapitan Mc. Scrooge przed paru godzinami rozstał się z lądem i siedział teraz w kabinie przy opróżnionej butelce „White Horse", załzawionym wzrokiem wpatrując się w fotografię jasnowłosej Joan. Tak był zaabsorbowany niemą rozmową ze swym kochaniem, że gdy do kabiny zajrzał pierwszy oficer i krzyknął:

— Przyszli już ci pasażerowie! Możemy odbijać! kapitan zaklął i ruchem ręki wskazał mu gwałtownie drzwi.

„Elsy Maud" mimo sztormowej pogody wychodziła w rejs. Brzuchaty armator z Elisabethstreet nie chciał narażać się na straty spowodowane niedotrzymaniem umowy z wielką firmą eksportową. Pobłogosławił swój frachtowiec i poszedł do klubu na kawę z likierem.

Pierwszy oficer, widząc stan w jakim znajdował się Mc Scrooge, objął komendę nad załogą. Większy miał u marynarzy posłuch, niż kapitan, któremu Joan i whisky przesłaniały cały świat, więc na statku kończono już ostatnie przygotowania do podróży.

Oczywiście rozkazy pierwszego oficera nie obowiązywały Phillipsa i Henryka. Obaj stali przy burcie, obserwując wchodzących na pokład ludzi, bo tym razem „Elsy Maud" zabierała do Brazylii pasażerów. Było ich dwunastu: wszystko mężczyźni, ubrani w zniszczone alianckie mundury ze spłowiałymi baretkami bojowych [illegible]aczeń. Zdemobilizowani. W twarzach mieli zastygłą rezygnację i szli zmechanizowanym krokiem automatów. Nie wyglądali, jak żołnierze zwycięskiej armii, lecz jak gnani do niewoli jeńcy. W małych kuferkach i wojskowych plecakach dźwigali swe mienie, które towarzyszyło im w marszach poprzez fronty, a teraz płynęło wraz z nimi na wygnanie. Bo ludzie wchodzący na pokład „Elsy Maud" byli wygnańcami. Jak symbol tułactwa krzyczały z zielonych bluz wyblakłe naszywki z napisem „Poland"...

Zmęczona Ojczyzna wchodziła do pływającego domu Henryka Sochy. Stał przy burcie i witał ją w milczeniu, nie wiedząc czy cieszyć się z jej przyjścia, czy płakać, że taka jest biedna i spłowiała. Inna była wtedy, w brazylijskim porcie, gdy pokazała mu z daleka biało-czerwoną banderę do dzisiaj jeszcze nie dającą spokoju w bezsenne noce, spędzane na brudnej, zapluskwionej koji.

Ojczyzna, która w postaci dwunastu żołnierzy-tułaczy przyszła do Henryka była smutna i chora. Choroba czaiła się w oczach małego chłopaka z odznaką brygady strzelców spadochronowych i widniała na twarzy bladego sierżanta z broni pancernej...

Marynarze podnosili trap. Syrena „Elsy Maud" sygnalizowała początek rejsu.

Henryk nie patrzał w oczy Phillipsowi, lecz wzrok miał utkwiony w pokład gdy spytał:

— Słuchaj, nie ma u ciebie whisky?

Drugi oficer roześmiał się hałaśliwie i burknął:

— Co, chory jesteś?

Do statku zbliżył się holownik i „Elsy Maud" drgnęła, szarpnięta stalowa liną.. Żołnierze zniknęli w kubryku. Na pokładzie został plecak jednego z nich. Zielony, wojskowy plecak, noszący ślady minionych trudów...

— Tak — szepnął Henryk — chory jestem... Bardzo jestem chory...

...Wieczorem rozmawiał z tym małym spadochroniarzem. Pochodził gdzieś z Pomorza. Miał duże niebieskie oczy i cichy jakby zalękniony głos. To jego był ten zostawiony na pokładzie plecak. Trzymał w nim cały swój majątek. Płynął do Brazylii. Do Polski nie chciał wracać.

— Miałem matkę — opowiadał Henrykowi — zginęła jeszcze we wrześniu. Poco tam pojadę? Porucznik mówił że wszystkich wywożą. Ojciec miał pod Bydgoszczą gospodarkę. Szesnaście mórg. Znam się na roli. Dam sobie radę i w Brazylii. Tam nasza ojczyzna, gdzie mamy chleb, prawda?

Naprożno czekał odpowiedzi. Henryk siedział skulony i wsłuchiwał się w monotonny plusk uderzającej o burtę wody. Wieczór był dżdżysty, a mgły okryły samotny statek szarym płaszczem, towarzysząc mu w dalszej drodze przez ocean...

— A gdy jesteś głodny, to wszędzie chleb smakuje ci — tak samo [illegible] kończył spadochroniarz.

Socha zapomniał już, jak smakuje chleb w kraju...

— Ciekawe, czy jest tak gorzki jak te ostatnie lata? — przeszło mu przez myśl. Spojrzał na chłopaka i żal mu się zrobiło śpiących w kubryku ludzi. Podobni byli do niego. Jeden nosił „Military Cross", a sierżant z broni pancernej miał poplamioną wstążkę „Virtuti Militari" z naszytymi na niej trzema gwiazdkami.

— I on dostał trzy razy — pomyślał Henryk.

Chłopak ziewnął i oświadczył, że chce mu się spać. Poszedł do kubryku.

..Na pokładzie została ciemność i oparty o burtę człowiek. Z kajuty kapitana dobiegało światło i chrapliwe słowa pijackiego monologu...

— Pewnie Mc. Scrooge znowu płacze... — szepnął Socha.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kalendarzyk

Poniedziałek, 10 października 49 r.
Katolicki: Franciszka z B., Paulina, Dobromiły.

Słońca
wschód 5.53 zachód 17.00

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) tel 24-29

UWAGA CZŁONKOWIE CECHU KRAWCÓW!

Termin wpłacania bieżących składek członkowskich ustalony został do dnia 15 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły.

Pomorze na I miejscu w pracy kult. - oświatowej

Uroczyste zakończenie I etapu współzawodnictwa

52 świetlice przodujące — 12 wyróżnionych

Związki zawodowe od pierwszych dni swego istnienia w Polsce Odrodzonej obok stałej i konsekwentnej walki o poprawę warunków bytu klasy pracującej zatroszczyły się także o rozwój kultury i oświaty wśród najszerszych rzesz związkowców. Uznając, iż główną drogą oddziaływania kulturalnego na szerokie masy jest związkowa świetlica, aktyw związkowy woj. pomorskiego przystąpił do organizacji nowych świetlic, w wyniku czego liczba ich z 72 w r. 1945 wzrosła do 276 w roku obecnym. Równolegle z tą akcją przystąpiono do organizacji na terenie świetlic bibliotek, chórów, zespołów tanecznych i scenicznych. W chwili obecnej istnieją już przy świetlicach związkowych 284 biblioteki posiadające 54.884 tomy, 53 chóry, 54 zespoły taneczne i 99 zespołów scenicznych. Ponadto zorganizowanych zostało przy świetlicach 56 kursów dla analfabetów i 45 kursów języka rosyjskiego.

Doceniając to olbrzymie znaczenie, jakie świetlice fabryczne odgrywają w rozwoju życia kulturalnego wśród świata pracy w pierwszych miesiacach br. związki zawodowe na terenie całego kraju przystapiły do współzawodnictwa w pracy kulturalno-oświatowej. Współzawodnictwo objęło przeprowadzenie remontów świetlic i ich artystyczna dekorację, urządzenie izb dla prac szkoleniowych, organizację czytelni, organizację kół samokształceniowych oraz przygotowanie do występów zespołów tanecznych i chóralnych.

Na terenie Pomorza we współzawodnictwie wzieło udział 141 świelic miejskich i 67 świetlic wiejskich, przy czym 52 świetlice zostały uznane za przodujace, a 12 świetlic wyróżniono. W przeciągu I etapu współzawodnictwa m. in. 57 świetlic miejskich objęło patronat nad 98 ośrodkami wiejskimi, a zespoły fabryczne dały 454 występy na wsi. W rezultacie ogólnokrajowej punktacji, świetlice fabryczne Pomorza zajeły I miejsce w całej Polsce.

Wczoraj w sali ORZZ odbyło się uroczyste zakończenie I etapu współzawodnictwa w pracy kulturalno-oświatowej zw. zawodowych okręgu pomorskiego. Uroczystość zagaił przew. ORZZ Kulasek, po czym powołano prezydium, do którego weszli: przedst. ORZZ Bączkowski, przedst ZNP Bandura, przedst. PRZZ w Toruniu Draczyńska, kier. wydz. kult ośw. ORZZ Florianowicz oraz pp. Ligowska, Suchocki, Kamiński i Zieliński.

W dalszym ciągu zebrania przewodniczący ORZZ Kulasek podsumował wyniki I etapu współzawodnictwa w pracy kult.-oświatowej na terenie Pomorza, po czym zabrali głos pp. Baczkowski i Draczyńska, którzy wezwali zebranych aktywistów związkowych w pracy kultralno-oświatowej do jeszcze wiekszego wzmożenia wysiłków w pracy kulturalnej w zbliżającym sie II etapie współzawodnictwa.

Cześć oficjalna uroczystości zakończyło rozdanie nagród i dyplomów dla świetlic wyróżnionych, po czym nastapiła cześć artystyczna, którą wypełniły występy zespołów świetlicowych z Torunia. (z)

Pomorski Oddział Woj. ZZPPS zdobył sztandar pracy

Rozszerzone plenum Zarządu Oddziału

omawia niedociągnięcia w pracy organizacyjnej

Pomorski Oddz. Wojewódzki Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego poszczycić się może poważnymi osiągnieciami w dziedzinie współzawodnictwa pracy. Na terenie Pomorza istnieje 28 komitetów współzawodnictwa pracy, a na 4496 pracowników zakładów przemysłu spożywczego 3244 bierze udział we współzawodnictwie pracy. Przodownicy pracy, których Oddz. Woj. Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego liczy aż 118 nierzadko osiągają wydajność w swej pracy przekraczającą 180 proc. normy. W wyniku tych osiągnięć zarząd główny przyznał w rb. sztandar przechodni Pomorskiemu Oddziałowi Woj. ZZPPS, jako pierwszemu oddziałowi Związku na terenie całej Polski.

Jednak nawet ten najlepszy oddział posiada jeszcze szereg niedociągnięć pracy organizacyjnej. W celu omówienia wszystkich tych braków, w dotychczasowej pracy, wyciągnięcia z tego odpowiednich wniosków, oraz ustalenia głównych wytycznych w pracy organizacyjnej na przyszłość, do świetlicy Rzeźni Miejskiej zwołane zostało rozszerzone plenum Zarz. Pomorskiego Oddz. Woj. Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego.

Zebranie zagaił przew. Oddz. Woj. ZZPPS Ratajczak.

Nastepnie przew. Oddziału Ratajczak wygłosił referat programowy, w którym omówił aktualne zagadnienia polityki wewnętrznej i międzynarodowej, zaś sekr. Oddziału Piszcz dokonał obszernej analizy dotychczasowej pracy Oddziału, po czym ożywioną dyskusję podsumował przew. Zarządu Głównego Lisowski.

Na zakończenie zebrani podjęli uchwałę, w której zobowiązują się uaktywnić we wszystkich zakładach pracy Komitety Obrońców Pokoju dążyć do dalszego pogłębienia przyjaźni z ZSRR oraz zasilenia Funduszu Międzynarodowej Solidarności Pracujących, zaś w dziedzinie produkcyjnej — do wzmożenia pracy w trosce o wykonanie planu gospodarczego, wzmożenia działalności na polu współzawodnictwa pracy i dalszego uaktywnienia pracy organizacyjnej przez masowe szkolenie aktywu i tworzenie grup związkowych. (z)

Komunikaty

TYDZIEŃ SKRK

W dniu 11 bm. o godz. 10 w świetlicy Polskiego Radia w Bydgoszczy — Al. 1 Maja 48 odbędzie się zjazd przedstawicieli placówek terenowych SKRK. Tematem obrad będzie Tydzień SKRK, którego zorganizowanie przewidziane jest na okres od 24 do 31 października br.

Delegaci złożą sprawozdania z prac przygotowawczych do Tygodnia SKRK i otrzymają dalsze instrukcje zmierzające do zapewnienia akcji Tygodnia SKRK jak najlepszych rezultatów.

UWAGA STUDENCI BYDGOSZCZANIE!

Dnia 12 października (środa) o godz. 18 w sali ZW ZMP przy ul. Marcinkowskiego 3 z inicjatywy Zarz. Terenowego ZAMP, odbędzie się zebranie całej bydgoskiej młodzieży akademickiej zorganizowanej w ZAMP-ie i niezorganizowanej szkolnej studiującej na UMK w Toruniu.

Na porządku b. ważne sprawy m. innymi sprawa zorganizowania ćwiczeń uniwersyteckich w Bydgoszczy.

Mlodociana recydywistka przed sądem

Do p. E. Rabskiej przyszła jej 19-letnia koleżanka Anna Łaczkowska z prośbą, by zechciała udzielić jej noclegu na 2—3 doby. E. R. zgodziła się chętnie i choć 3 doby przeciagnęły się niemal w 3 tygodnie nie miała by zapewne do Łaczkowskiej żadnej pretensji, gdyby w ciągu tego okresu czasu nie zginęła jej złota obraczka i krzyżyk. Stwierdziwszy tę bolesną strate, poszkodowana z płaczem zwróciła uwagę Łaczkowskiej, że przecież nie można za dobre serce odpłacać kradzieżą. Łaczkowska zorientowawszy się, że kradzież została wykryta, w obawie przed odpowiedzialnością karną, a może rzeczywiście wzruszona żalem koleżanki, obiecała, że z chwila otrzymania pensji wykupi i zwróci Rabskiej oba złote przedmioty Ułagodziwszy w ten sposób żal poszkodowanej Łaczkowska rychło zapomniała o swej obietnicy i otrzymana pensję natychmiast wydała na własne potrzeby. Wówczas koleżanka, dla której krzyżyk i obrączka posiadały szczególna wartość jako pamiątki po zmarłej matce zaofiarowała Łaczkowskiej z własnych oszczędności 2000 zł na wykupienie zastawionego złota. Łaczkowska zgodziła się wspaniałomyślnie, zaprowadziła poszkodowaną na ul. Batorego, gdzie w sklepie komisowym wykupiła za 390 zł krzyżyk, oraz do firmy Deglera skąd za 1600 zł odkupiła obrączkę. Okazało sie niestety, że odkupiona obrączka nie jest własnością Rabskiej, gdyż Degler w międzyczasie odsprzedał ją innemu jubilerowi. W czasie gdy okradziona dziewczyna rozpoczeła poszukiwania za obrączką swej matki wśród jubilerów bydgoskich, cała sprawa trafiła do rąk MO, która przekazała ja Prokuraturze Sądu Grodzkiego.

W wyniku rozprawy, która odbyła sie przed Sadem Grodzkim w Bydgoszczy osk. Anna Łaczkowska, zam. przy ul. Lenartowicza 10 — 3 za kradzież złotego krzyżyka i obrączki skazana została na 8 mies. bezwzględnego więzienia. Ten wyjatkowo surowy wyrok tłumaczy się tym, iż młoda dziewczyna już w kwietniu br. skazana została przez SO w Bydgoszczy za podobną kradzież na 1 rok więzienia z zawieszeniem. (z)

Z DNIA NA DZIEŃ

wzrasta zdolność produkcyjna Gazowni Bydgoskiej

Gazownia Bydgoska, która różne w ciągu swego istnienia przechodziła koleje może poszczycić się obecnie nielada osiagnięciami. Produkcja bowiem gazowni mimo, że urządzenia jej są przestarzałe i zużyte wzrosła w porównaniu z r. 1939 o 100 proc.

Jak już wspomnieliśmy urządzenia gazowni są niewystarczające. Przestarzałe i zużyte są urządzenia do wyładunku i transportu węgla, nie małe też trudności sprawia brak odpowiedniego miejsca na magazynowanie paliwa. By temu zaradzić w przyszłym roku przystąpi się do budowy 2 dalszych pieców o wydajności po 10.000 m sześć. każdy. W roku bież. jeszcze przystąpi się też do podwyższenia piecowni budowy nowych zasobników do węgla, nowej płóczki naftalinowej i nowego chłodnika wodnopowietrznego do należytego chłodzenia gazu.

Wszystkie dotychczasowe osiągnięcia Bydgoskiej Gazowni były możliwe tylko dzięki ofiarnej pracy wyszkolonego personelu zarówno technicznego jak i fizycznego.

Pod względem oświetlenia gazowego ulic miasta, Bydgoszcz, która zajmowała przed wojną jedno z czołowych miejsc dąży od r. 1948 do odzyskania dawnej pozycji. Obecnie na ulicach miasta czynnych jest 870 latarń gazowych a w planie inwestycyjnym na rok bież. przewiduje się ustawienie dalszych 200.

Sumując dotychczasowe osiągnięcia Gazowni Bydgoskiej po zakończeniu planu 3-letniego można będzie zasadniczo stwierdzić, że pierwszy etap pracy, pracy nad odbudowa został zrealizowany.

W planie 6-letnim przewiduje się rozbudowę gazowni przystosowanej do ogólnego wielkiego planu rozbudowy miasta. Nowa gazownia będzie musiała obsługiwać także okoliczne miasta i osiedla. Rozbudowa jednak gazowni na dotychczasowym terenie ze względów na bezpieczeństwo zatrudnionych jak i higieny okolicznych mieszkańców jest niemożliwa. Projekt przeniesienia gazowni za miasto już za czasów okupacji uznano za konieczny.

W związku z tym, że realizacja budowy nowej gazowni względnie gazo-koksowni nastapi za kilka lat, przystapiono do opracowania długofalowego planu przebudowy i nowoczesnej rozbudowy sieci miejskiej, z uwzględnieniem gazyfikacji dzielnic robotniczych, jak Czyżkówo, Jachcice, Szwederowo i odpowiedniego zasilenia rozbudowującego się wielkiego przemysłu w mieście na dotychczasowym miejscu.

UWAGA!

INWALIDZI WOJENNI I INW. PRACY!

Zarząd Koła Zw. Inwalidów Wojennych RP podaje do wiadomości, że Spółdzielnia Inwalidzka „Współpraca" zatrudni natychmiast szewców na roboty nowe oraz jedną fachową siłę biurową ze znajomością księgowości przebitkowej.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Związku Inwalidów Woj.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ Dziś 10 bm. nieczynny.

KINA — POMORZANIN: Admirał Nachimow. POLONIA: nieczynne. WOLNOŚĆ: Złoty kluczyk. ORZEŁ: Admirał Nachimow. GRYF: Milcząca barykada. BAŁTYK: Potęga życia.

Początek seansów: Pomorzanin: 15.30, 17.30, 20.00, Wolność: 16.00 18.00, 20.30, Orzeł: 16.30, 18.30, 21.00, Gryf: 15.30, 18.00, 20.30, Bałtyk: 15.30, 17.30, 19.30.

DYŻURY APTEK: „Pod Niedźwiedziem", ul. Niedźwiedzia 11 tel. 16-53; „Przy Bielawach", Al 1 Maja 91, tel. 23-61.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY Komenda MO 25-16, 26-17, 26-18 Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00 Straż Pożarna nr 29-70. Postój taksówek 36-55 Informacja i reklamacje centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04 Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 06.

POLSKIE RADIO
Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Poniedziałek, 10 października.

7,50: Prgram dnia; 7.52: Audycja dla kobiet; 13.30: Muzyka rozrywkowa (zespół instrumentalny M. Kostyłły); 14.15: Przegląd prasy pomorskiej; 14.20: Fragmenty oper Verdiego; 14.45: VII odcinek pow. Leberekta; 16.20: „Co wiem o akcji H" (E. Płużewski); 16.50: „Janek Krasicki" opr. St. Medelski; 22: Rytm i melodia; 22.15: Muzyka polska. Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. A. Rezlera.

Słonecznik czy tytoń?

Organa Ochrony Skarbowej, które zwiedzały (ale nie w celach krajoznawczych) miasto Bydgoszcz, trafiły m. in. na Zakątek 23, gdzie w zakątku ogrodu warzywnego napotkały 20 krzaków tytoniu.

Poszukano właściciela ogrodu, którym okazał się Michał Kamieniarz, sprowadzono go do zakątka i spytano go co to za roślinki. I wówczas p. Kamieniarz stwierdził, że ani nie sadził, ani nie siał i ze wstydem przyznał się, że w ogóle nie wie co to takiego jest i przypuszcza, że są to... słoneczniki. Z tego też względu pielęgnował tajemnicze roślinki w nadziei uzyskania smacznych ziaren.

Tymczasem zamiast pestek słonecznikowych p. Kamieniarz obdarzony został mandatem karnym Urzędu Akcyzowego na 500 zł grzywny. Odwołał się do Sądu Grodzkiego. I słusznie: bo dlaczego niewinny człowiek za nieznajomość botaniki ma płacić 500 zł? Ale sąd uważał widocznie, że każdy z obywateli tak pożyteczną roślinę jak tytoń powinien znać i skazał M. Kamieniaka na 1000 zł. (z)

SPORT

PROPAGANDOWE WYŚCIGI KOLARSKIE

BYDGOSZCZ (t). Zorganizowane przez ZKS Stal propagandowe wyścigi kolarskie dla młodzieży przyniosły organizatorom duży sukces, gdyż zgromadziły na starcie w kategorii młodzieży do lat 16-tu 65 zawodników, w kategoii młodzieży powyżej lat 16-tu zaś 114 zawodników. W pierwszym biegu na trasie 10 km. zwycięstwo odniósł Wawrzon (Państwowe Lic. Og.) przed Bleją (Zakł. Row. nr 2) i Berkowskim. W drugim biegu na trasie 25 km zwyciężył Klawiński (Zakł. Row. nr 2) przed Bąkiem (Średn. Szk. Zaw. nr 4) i Szczucikiem (Zakł. Row. nr 4).

KOLEJARZ (BDG.) — KOLEJARZ (INOW.) 8:8

BYDGOSZCZ (t). W spotkaniu bokserskim o mistrz. pomorskiej kl. A Kolejarz (Bydg.) zremisował z Kolejarzem (Inowr.) 8:8. Walki stały na słabym poziomie.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu gospodarze): Radomski przegrał z Szulcem I. Pepliński wygrał przez dyskwalifikację z Szulcem II. Kruża przegrał przez t. k. o. z Głoniakiem w II starciu. Piotrowskiemu poddał się w I starciu Puszczykowski. Ratajczak wygrał przez dyskwalifikację Bolińskiego. Zawodny przegrał z Ceglarskim. Radtke wygrał przez t. k. o. w II starciu z Kawałkiem. Jabłonka przegrał przez t. k. o. w I starciu z Trawińskim.

W ringu sędziował Lewicki, na punkty Włosek, Osmański i Mrowiński.

BOKSERSKA A - KLASA

W spotkaniach o mistrz. pomorskiej A - klasy w boksie Gwardia (Toruń) zremisowała z Budowlanymi (Toruń) 8:8. W ramach tego spotkania Stocki (Bud.) pokonał Zmorzyńskiego.

Kolejarz (Toruń) zremisował z Stalą (Grudz.) 8:8.

MECZE ZAPAŚNICZE

W Toruniu odbył się mecz zapaśniczy między Kolejarzem toruńskim i Związkowcem (Nakło). Mecz wygrali goście w stosunku 5:3.

W drugim meczu zapaśniczym rozegranym w Bydgoszczy Stal zremisowała z Gwardią 4:4.

ZKS „KOLEJARZ-BRDA"

Treningi sekcji szachowej odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 w nowootwartej świetlicy przy ul. Dworcowej 89/15 II ptr. Przyjęcie nowych członków na miejscu.

Doniosłe obrady rozszerzonego plenum

zarz. gł. Zw. Zaw. Włókniarzy

W DNIACH 7 i 8 bm. obradowało w Łodzi plenum zarządu głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, poświęcone sprawie realizacji planów gospodarczych w przemyśle włókienniczym, realizacji umów zbiorowych i warunkom bytu pracowników tego przemysłu. W obradach poza członkami zarz. gł. z przewodniczącym J. Kubiakiem na czele, udział wzięli przedstawiciele CRZZ, sekretarze Irena Piwowarska, Józef Kofman, dyrektorzy poszczególnych centralnych zarządów i zjednoczeń, wybitni przodownicy pracy oraz przedstawiciele mało- i średniorolnych chłopów — kontraktujących uprawy roślin włóknistych dla przemysłu roszarniczego.

Zagadnienie realizacji planów gospodarczych w przemyśle włókienniczym, osiągnięcia i braki w tej dziedzinie omówił przewodniczący zarz. gł. ZZPPWł. Kubiak.

Jak wykazują dane, napływające z całego przemysłu włókienniczego, zarówno plan roczny jak i 3-letni, wykonane zostaną w terminach przyśpieszonych. Dokładna analiza wykazuje, że istnieją jeszcze poważne możliwości podwyższenia dotychczasowych wyników pracy. Rezerwy te istnieją w możliwości dalszego ulepszenia organizacji pracy w wielu zakładach, w szybszym podnoszeniu kwalifikacji zawodowych robotników i personelu technicznego, w zwiększonej kontroli wykonania planów, w większym docenianiu przez ogniwa związkowe i administrację roli współzawodnictwa i racjonalizatorstwa oraz w dalszym podnoszeniu higieny i bezpieczeństwa pracy i w likwidacji do minimum nieusprawiedliwionej absencji.

Obok sprawy realizacji planów produkcyjnych, ważnym zagadnieniem jest realizacja planów oszczędnościowych. Realne oszczędności uzyskuje przemysł dzięki podniesieniu się wydajności pracy.

Ilość uczestników współzawodnictwa pracy wzrosła od stycznia do sierpnia br. z 9 proc. do 42 proc. ogółu zatrudnionych w przemyśle. Ruch współzawodnictwa obejmuje coraz nowe dziedziny pracy i wytwarza nowe formy. Mówca wskazuje tu na konieczność głębszego interesowania się sprawami współzawodnictwa przez związki zawodowe i administracje zakładów. To samo dotyczy ruchu racjonalizatorstwa i narad wytwórczych.

Po referacie przew. Kubiaka wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierało 22 mówców.

Ze wszystkich wystąpień biła głęboka troska o dalszy rozwój gospodarki narodowej.

Drugi dzień obrad rozszerzonego plenum poświęcony był omówieniu realizacji umów zbiorowych i warunków bytu pracujących w przemyśle włókienniczym.

Obszerny referat sekretarza generalnego Aniołkiewicza udowodnił, że obowiązująca od stycznia br. umowa zbiorowa spełniła swe zadanie. Zagwarantowała ona masom robotniczym wyższe, w porównaniu z okresem ubiegłym, płace realne i stała się jednym z czynników wpływających na podniesienie wydajności pracy. Sekr. Aniołkiewicz zwrócił uwagę na sprawy urlopów wypoczynkowych, wczasów i wykorzystania funduszów socjalnych przez poszczególne branże włókiennicze. Obszerna część przemówienia poświęcona była sprawie działalności instytucji socjalnych.

Na zakończenie zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję.

Apel PCK do krwiodawców

Polski Czerwony Krzyż na zlecenie Ministerstwa Zdrowia prowadzi akcję masowego krwiodawstwa na użytek ludności pracującej i na wypadek klęsk żywiołowych.

Jak wykazał imponujący dorobek Związku Radzieckiego, leczenie krwią daje doskonałe rezultaty w podnoszeniu stanu zdrowotnego mas ludowych, a w wypadku klęsk społecznych ratuje od śmierci setki tysięcy ludzi.

Aby to zadanie, postawione przed Polskim Czerwonym Krzyżem zostało należycie spełnione, należy zorganizować powszechną sieć krwiodawców. Krew może być ofiarowana honorowo lub za opłatą (2.500 zł za 100 cm. sześc. krwi)i jest pobierana w warunkach całkowitego bezpieczeństwa dla zdrowia krwiodawcy.

Po szczegółowe informacje należy zgłaszać się do terenowych okręgów PCK w Warszawie — Stacja Przetaczania Krwi nie

Młodzi ludzie - młode talenty

Henryk Paciejewski

W roku 1939 jeden z wydawanych ówcześnie w Warszawie dzienników ogłosił konkurs młodych talentów śpiewaczych. Wśród chłopców i dziewcząt, którzy zgłosili swój udział w konkursie znalazł się i dzisiejszy pierwszy bas Państwowej Opery Śląskiej z siedzibą w Bytomiu — Henryk Paciejewski. Zgłosił się, nie wierząc w swe siły i wygrał konkurs. O tym, że Paciejewski został laureatem konkursu zadecydował sąd z profesorem śpiewu Zaremba na czele. Paciejewski otrzymał Stypendium Narodowe i wyznaczony został przez decydujące o tym czynniki na wyjazd do Włoch, czemu jednak przeszkodziła wojna.

Niedobry los nie pozwolił Henrykowi Paciejewskiemu kształcić głosu we Włoszech, ale nikt nie zdołał złamać w nim woli. A Paciejewski chciał zostać śpiewakiem za wszelką cenę. Kształcił więc głos w czasie okupacji nadal u prof. Zaremby, występując od czasu do czasu na koncertach zamkniętych na rzecz RGO, PCK i innych organizacji polskich.

W roku 1945 o Paciejewskim usłyszał Adam Didur. Usłyszał,



przekonał się, że młody śpiewak rzeczywiście posiada głos taki, o jakim mówi powszechna opinia i zaangażował go do organizowanej przez siebie Opery Śląskiej. W ten sposób Paciejewski nie tylko był jednym z pierwszych śpiewaków opery ale i w pewnym stopniu pionierem tej bardzo poważnej dziś sceny operowej.

Paciejewski wykonywał tu wszystkie pierwsze partie basowe, zapisując się najlepiej w partiach: Stolnika (Halka), Don Basilio (Cyrulik sewilski), Niklahanta (Lakmè), Mefisto (Faust Gounoda).

Wieść o nieprzeciętnym basie polskim dotarła i zagranicę. Paciejewski otrzymał nęcące propozycję przejścia do opery w Morawskiej Ostrawie, jednak odrzucił je stanowczo, przekładając nad Ostrawę — Bytom, w którym to mieście debiutował z pożytkiem dla polskiego teatru operowego. (ka)

SPORT

Stal (Sosn.) - Brda 4:4

BYDGOSZCZ (tj). Mecz piłkarski o wejście do Ligi między Stalą (Sosnowiec) a Brdą (Bydg.) zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 4:4 (1:0). Przebieg gry był ciekawy ze względu na zmieniającą się sytuację. Goście prowadzili do przerwy 1:0. W drugiej połowie meczu gospodarze w przeciągu 5 minut uzyskali 3 bramki. Po tym okresie Stal załamała się na chwilę, ale otrząsnąwszy się z depresji zagrała b. ambitnie i udało się jej wyrównać. Gospodarze po raz drugi uzyskują prowadzenie na 5 minut przed końcem gry i zdawało by się, że losy meczu są przesądzone. Stal jednak nie rezygnuje z walki i szturmuje bramkę gospodarzy, co w rezultacie w ostatniej minucie gry przynosi jej upgranione wyrównanie.

Najlepszym graczem na boisku był Grządziel zdobywca wszystkich czterech bramek dla Stali. W sumie goście byli zespołem lepszym, górowali zdecydowanie dokładnością podań i szybkością. Gospodarze zagrali jeden ze swych najsłabszych meczów. Szczególnie słabo zagrali Świtała w pomocy oraz obaj skrzydłowi Adamowicz i Wiśnicki. Dobrze wypadł Nowacki, który wyrasta na b. groźnego napastnika. Bramki dla gospodarzy uzyskali: Kubalczak (z karnego), Nowacki, Andrzejewski, Nowak.

Sędziował Szczepański z Krakowa.

Hokej na trawie

POZNAŃ (G) O mistrzostwo Polski hokeja na trawie juniorów Kolejarz (Gniezno) — Związkowiec (Poznań) 3:0 (0:0), Chrobry (Gniezno) — HCP 1:1 (1:1).

* * *

GNIEZNO (G) Mecz o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie między miejscowymi drużynami: Stella i Chrobrym przyniósł zwycięstwo Stelli 5:2 (2:2). Bramki dla Stelli zdobyli: J. Klimik 4 i H. Adamski 1, dla pokonanych Maciaszczyk i Piotrowski.

Doskonały wynik Consolini'ego w dysku

W MEDIOLANIE podczas międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego Włochy — Belgia, wygranego przez gospodarzy 120:98 pkt., Włoch Consolini uzyskał doskonały wynik w rzucie dyskiem — 54,22 m, a rodak jego Taddia poprawił rekord krajowy w rzucie młotem wynikiem 54,64 m. Ponadto Belg Reiff wygrał 1.500 m, uzyskując czas 3:52,4, a Siddi (Włochy) przebiegł 400 m w 47,2 sek.

Eliminacje zapaśników przed meczem z Czechosłowacją

POZNAŃ (G) Międzypaństwowy mecz zapaśniczy Czechosłowacja — Polska, mający się odbyć w dniu 16 bm. w Poznaniu został odwołany, z tym, że odbędzie się jeszcze w październiku, a termin zostanie ustalony w najbliższych dniach. Powodem przełożenia meczu jest pobyt zawodników czeskich na tournée w ZSRR. W dniu 16 bm. rozegrane zostaną eliminacje zapaśnicze: waga musza: Rokita (Warszawa) — Sznajder (Poznań), w. kogucia: Toboła (Śląsk) — Klorek (P), w. piórkowa: Kauch (P) — Kusz (Śl), w. lekka: Jakubowicz (P) — Kulesza (Ł), w. półśrednia: Reda (W) — Matysiak (Ł), w. średnia: Mielczak (P) — Kubat (Ł), w. półciężka: Szajewski (W) — Krawczyk (P), w. ciężka: Gliński (Ł) — Nowaczyk (P).

Maraton Wolności w Koszycach

W DNIU 23 bm. rozegrany zostanie w Koszycach doroczny, XIX z kolei, bieg maratoński w konkurencji międzynarodowej, tzw. Maraton Wolności. Do tej pory do biegu zgłosili się reprezentanci 7 krajów.

Przypominamy, że w ubiegłym roku maraton w Koszycach wygrał Szwed Leanderssen, przed Norwegiem Systadem i Finem Laino.

Kolejarz (Tarn. Góry) - Związkowiec (Bdg.) 8:8

BYDGOSZCZ (t). W meczu o mistrzostwo ligi szczypiorniaka Kolejarz (Tarn. Góry) zremisował z Związkowcem (Bydg.) 8:8 (4:4).

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — poniedziałek, 10 października

5.15 Wiad. poranne. 5.20 Koncert dla świata pracy — Kraków do Czechosł. 6.00 Progr. dnia. 6.05 Muzyka rozrywk. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Dziennik por. 6.50 Muzyka rozrywkowa. 7.50 Progr. dnia. 7.52 Aud. dla kobiet. Pog. pt. „Na kursie samokształcenia" opr. I. Hornung. 8.00 Wiadomości por. 8.05 Wszechnica radiowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka rozrywkowa: zesp. instrumentalny M. Kostyłły, J. Kusiewicz — tenor. 14.00 Aud. Zw. Naucz. Polskiego. 14.15 Przegląd prasy pomorskiej. 14.20 Fragmenty oper Verdiego w rocznicę jego urodzin. 14.15 VII odcinek pow. Leberekhta „Światła w Koordi". 14.55 Muzyka romantyczna. 15.30 Hallo młodzi radioamatorzy — aud. dla dzieci. 15.30 Muzyka rozrywk. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Pog. pt. „Co wieś mówi o akcji „H" opr. E. Płużewski. 16.30 Radzieccy pianiści — płyty. 16.50 Felieton pt. „Janek Krasicki"" — opr. St. Medelski. 17.55 Koncert ork. Rozgł. Warsz. pod dyr. St. Rachonia. 17.45 Aud. sportowa dla młodzieży. 18.00 Reportaż. 18.40 Wszechn. Rad. 19.00 Aud dla wsi. 19.15 Międzynarodowy Konkurs Chopinowski — w przerwie koncertu dziennik wieczorny. 21.40 Niziny — powieść E. Orzeszkowej. 22.00 Rytm i melodia. 22.15. Muzyka polska ork. PR pod dyr. A. Rezlera, Jęsiakówna — sopran. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień nast. — 23.15 W rocznicę urodzin Józefa Verdiego — koncert.

HUMOR



Gdy pali się w straży ogniowej

— Panie komendancie pali się u nas. Dokąd mam właściwie telefonować?...

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY w BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP" WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW." w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-11831